

MARIUSZ GRYGIANIEC
Uniwersytet Warszawski

ODPOWIEDZI NA TZW. SZCZEGÓLNE PYTANIE O KOMPOZYCJ

0. Filozoficzna problematyka dotycząca przedmiotów złożonych powróciła ze zdwojonej siły do współczesnej metafizyki o analitycznej proveniencji¹. Istnienie przedmiotów złożonych - poza skrajnymi przypadkami - nie jest w zasadzie kwestionowane. Teza o istnieniu tych przedmiotów stanowi jedną z podstawowych prawd filozoficznych będących na wyposażeniu zarówno wiatopoglądu naukowego, jak i zwykłego rozsądku. Dla odróżnienia wypada powiedzieć, że teza o istnieniu przedmiotów prostych (niezłożonych, nie posiadających właściwych) nie jest już tak niekontrowersyjna.

W przedkładanej pracy zamierzam, po pierwsze, zarysować metafizyczną problematykę dotyczącą przedmiotów złożonych, po drugie, schematycznie naszkicować zagadnienia związane z ontyczną kompozycją z uwzględnieniem tzw. szczególnego pytania o kompozycję oraz niektórych odpowiedzi na nie, po trzecie, przedstawić argumentację leżącą u podstaw każdej z rozważanych odpowiedzi, po czwarte zaś, zasygnalizować własne stanowisko w analizowanych kwestiach.

1. Ontyczna kompozycja jest relacją spajającą jakieś obiekty w ten sposób, że tworzy z nich nowy przedmiot. Kompozycja ma co najmniej dwie zasadnicze odmiany: mereologiczną i niemereologiczną. Kompozycja niemereologiczna zachodzi wtedy, gdy części kompozycyjne przedmiotu złożonego nie mogą być przedmiotami *sensu stricto*. Przez przedmiot *sensu stricto* rozumiem tu taki obiekt, który spełnia zarówno określone kryteria identyczności, jak i określone kryteria policzalności². Przypadek kompozycji niemereologicznej obejmuje - *inter alia* - złożenie z materii i formy (arystotelizm, tomizm), większość teorii przedmiotów (*bundle theory*) czy chociażby złożenie *haecceitates* i własności

¹ Por. chociażby P. van Inwagen: *Material Beings*. Cornell University Press, Ithaca 1990 lub M. Rea (red.): *Material Constitution: A Reader*. Rowman & Littlefield, New York 1997.

² Por. E. J. Lowe: *The Possibility of Metaphysics. Substance, Identity, and Time*. Clarendon Press, Oxford 1998, s. 28-83-

w stanach rzeczy³. Należy zwrócić uwagę, że ani materia i forma w substancji, ani własności w przedmiocie, ani te *haecceitas* czy cechy w stanie rzeczy, nie są samodzielnymi bytami.

2. Kompozycja mereologiczna ma miejsce wtedy, gdy części przedmiotu złożonego mogłyby być samodzielnymi bytami. Ta odmiana kompozycji należy właśnie nie do zasięgu moich zainteresowań. Zasadnicza część problematyki metafizycznej związanej z mereologiczną kompozycją oddana została w znakomity sposób w tzw. pytaniach o kompozycję oraz w odpowiedziach na nie. Największe zasługi ma na tym polu Peter van Inwagen. Van Inwagen stawia trzy zasadnicze pytania o kompozycję:

Czym jest kompozycja? Jaka jest jej natura? (*The General Composition Question*);

Kiedy przedmioty komponują jakiś przedmiot? (*The Special Composition Question*);⁴

Jakie przedmioty są złożone? (*The Inverse Special Composition Question*)⁵.

Wypada przy okazji wspomnieć o równoległej metafizycznej problematyce dotyczącej przedmiotów prostych. Ned Markosian⁶ zainicjował tę problematykę swoim pytaniem o prostotę (*The Simple Question*). Analogicznie do powyższych można sformułować następujące pytania o prostotę:

³ Por. D. M. Armstrong: *A World of States of Affairs*. Cambridge University Press, Cambridge 1996. Formalne zagadnienia dotyczące tego typu złożenia rozpatruje A. Wojtowicz m.in. w: tej samej: *Język antologii sytuacji i ontologii przedmiotów*. "Edukacja Filozoficzna" 40(2005) s. 31-38.

⁴ W rzeczywistości pytanie to jest wieloznaczne. Na owe wieloznaczności wskazują następujące, dopuszczalne interpretacje tego pytania: (i) W jakich okolicznościach jaka rzecz jest częścią właściwą czego?; (ii) W jakich okolicznościach dowolna para przedmiotów może spełniać predykat "x jest częścią właściwą y-a?"; (iii) Jakie konieczne i wystarczające warunki musi spełniać grupa (zbiór, kolekcja, agregat) przedmiotów, by móc komponować cokolwiek?; (iv) Kiedy prawdziwe jest zdanie 'Istnieje takie y, że x-y komponują y-a?'; (v) W jakich okolicznościach zbiór przedmiotów ma fuzję '!.

⁵ Por. P. van Inwagen: *Material Beings...*, s. 30-51. Por. także H. S. Hestevold: *Conjoining*. "Philosophy and Phenomenological Research" 41(1980-1981), s. 371-385.

⁶ Por. N. Markosian: *Simples*. "Australasian Journal of Philosophy" 76(1998), s. 213-226; tego samego, *Simples, Stuff, and Simple People*. "The Monist" 87(2004), s. 405-428.

- (a') Czym jest (ontyczna) prostota?
 (b') Kiedy jaki przedmiot jest prosty? (*The Simple Question*);
 (c') Jakie przedmioty są proste?

W dalszych rozważaniach nad kompozycją mereologiczną przyjmujemy następujące konwencje terminologiczne:⁷

- (Df1) x jest częścią właściwą y -a $=_{df}$ x jest częścią y -a i $x \neq y$;
 (Df2) x jest atomem $=_{df}$ nie istnieje takie y , e y jest częścią właściwą x -a;
 (Df3) x przekrywa się z y -em $=_{df}$ istnieje takie z , e z jest częścią x -a i z jest częścią y -a;
 (Df4) x jest rozłączne z y -em $=_{df}$ nieprawda, e x przekrywa się z y -em;
 (Df5) x jest sumą y -ów $=_{df}$ dla każdego y , y jest częścią x -a i dla każdego z , je eli z przekrywa się z x -em, to z przekrywa się z co najmniej z jednym y -em;
 (Df6) x jest kompozycją (fuzją) z y -ów $=_{df}$ x jest sumą y -ów i y -i są rozłączne ze sobą.

3. Z problematyki rozważanej przez van Inwagena najbardziej interesujące jest szczególne pytanie o kompozycję (SCQ) oraz udzielane na nie odpowiedzi. Na pytanie to znane są trzy zasadnicze odpowiedzi:

zawsze;
 nigdy;
 niekiedy.

4. Odpowiedź (i) określana jest w literaturze przedmiotu jako stanowisko mereologicznego uniwersalizmu (inaczej: nierestrykcyjnej mereologicznej kompozycji lub kolektywizmu). Bardziej dokładne sformułowanie tej doktryny głosi, e dla dowolnych przedmiotów x istnieje co najmniej jeden taki przedmiot y , e x -y komponują y -a. Teza powyższa bywa uzupełniana dodatkiem, który powoduje, e komponowany przedmiot może być tylko jeden: dla dowolnych przedmiotów x istnieje co najwyżej jeden taki przedmiot y , e x -y komponują y -a. Zwolennikami tej koncepcji są zazwyczaj wyznawcy perdurantyzmu

⁷ Za: G. Rosen, C. Dorr: *Composition as a Fiction*, w: R. Gale (red.): *The Blackwell Guide to Metaphysics*. Basil Blackwell, Oxford 2002, s. 151-174, oraz na podstawie: van Inwagen: *Material Beings...*, s. 29.

(*four-dimensionalism*⁸) i eternalizmu oraz my liciele akceptuj cy klasyczn mereologii w sensie Le niewskiego lub rachunku indywiduów Leonarda i Goodmana. W ród najbardziej znanych adherentów nierestrykcyjnej mereologicznej kompozycji znajduj sie m.in.: David Lewis⁹, Theodore Sider¹⁰, Michael Rea¹¹, Mark Heller¹², Michael Jubien¹³, Hud Hudson¹⁴.

5. Odpowied (ii) stanowi doktryn znan pod nazw mereologicznego nihilizmu. Mereologiczny nihilizm głosi, e dla dowolnych przedmiotów x nie istnieje taki przedmiot y , e x - y komponuj y - a . W innym wystowieniu głosi on, e przedmioty x - y komponuj przedmiot y , gdy istnieje dokładnie jeden przedmiot x (i x jest identyczny z y -kiem). W jeszcze innej wersji nihilizm głosi po prostu, e nic niczego nie komponuje i wszystko jest proste (niezło one). Jednym z najbardziej znanych zwolenników tej doktryny jest Peter Unger¹⁵.

6. Odpowied (iii) kryje w sobie *de facto* zbiór wzajemnie niekompatybilnych koncepcji. Ogólnie rzecz bior c zwolennicy tego rozwi zania (zwanego te moderatyzmem) zgadzaj si co do tego, e kompozycja czasani zachodzi, a czasami - nie, oraz zgadzaj si - w zwi zku z powy szym - e kompozycja musi by restrykcyjna (musi istnie

⁸ W sprawie ró nych znacze tego terminu por. M. Rea: *Four-dimensionalism*, w: M. J. Loux, D. W. Zimmerman (red.): *The Oxford Handbook of Metaphysics*. Oxford University Press, Oxford 2003, s. 246-280.

⁹ Por. D. Lewis: *On the Plurality of Worlds*. Basil Blackwell, Oxford 1986; tego : *Parts of Classes*. Basil Blackwell, Oxford 1991.

¹⁰ Por. Th. Sider: *Four-Dimensionalism: An Ontology of Persistence and Time*. Clarendon Press, Oxford 2001.

¹¹ Por. M. Rea: *In Defense of Mereological Universalism*. "Philosophy and Phenomenological Research" 58(1998), s. 347-360.

¹² Por. M. Heller: *Ontology of Physical Objects: Four-Dimensional Hunks of Matter*. Cambridge University Press, Cambridge 1990.

¹³ Por. M. Jubien: *Ontology, Modality, and the Fallacy of Reference*. Cambridge University Press, Cambridge 1993.

¹⁴ Por. H. Hudson: *A Materialist Metaphysics of the Human Person*. Cornell University Press, Ithaca 2001.

¹⁵ Por. P. Unger: *There Are No Ordinary Things*. "Synthese" 41(1979), s. 117-154; tego : *I Do Not Exist*, w: G. F. MacDonald, (red.): *Perception and Identity: Essays Presented to A.J. Ayer with His Replies to Them*. Macmillan, New York 1979, s. 235-251; tego : *Skepticism and Nihilism*. "Nous" 14(1980), s. 517-545; tego : *The Problem of the Many*, w: P. French, T. Uehling, H. Wettstein (red.): *Midwest Studies in Philosophy V*. University of Minnesota Press, Minneapolis 1980, s. 411-467.

restrykcja w kompozycji). Niezgoda natomiast panuje co do epistemicznych i ontycznych własności wspomnianej restrykcji. Wyliczajcie i opiszcie koncepcje sprowadzające się do odpowiedzi (iii), ograniczcie się jedynie do najbardziej interesujących. Oto one:

- a) *brutal view* (Ned Markosian¹⁶);
- b) organicyzm (Peter van Inwagen¹⁷);
- c) eliminatywizm (Trenton Merricks¹⁸);
- d) mereologiczny esencjalizm (Roderick M. Chisholm¹⁹);
- e) pragmatofikcjonalizm (np. Cian Don²⁰).

7. Ned Markosian głosi, że na (SCQ) nie istnieje prawdziwa, informatywna i skończona odpowiedź. Wyraża on pogląd, że zachodzenie kompozycji nie jest określone przez jakiejkolwiek «z góry ustalone» warunki - kompozycja albo zachodzi, albo nie zachodzi i jest to zawsze sprawa faktów:

Brutal View: z konieczności, dla dowolnych (rozłącznych) przedmiotów x: jeżeli istnieje taki przedmiot y, to przedmioty x komponują y-a, to jest to «twardym (brutalnym) faktem», a przedmioty x komponują y-a?!

¹⁶ Por. N. Markosian: *Brutal Composition*. "Philosophical Studies" 92(1998), s. 211-249.

¹⁷ Por. P. van Inwagen: *Material Beings...*, s. 81-97.

¹⁸ Por. T. Merricks: *Objects and Persons*. Clarendon Press, Oxford 2001.

¹⁹ Por. R. M. Chisholm: *Parts as Essential to Their Wholes*. "Review of Metaphysics" 26(1973), s. 581-603; tego: *Mereological Essentialism: Some Further Considerations*. "Review of Metaphysics" 28(1975), s. 477-484; tego: *Person and Object: A Metaphysical Study*. Open Court Publishing Co., La Salle 1976; tego: *On Metaphysics*. University of Minnesota Press, Minneapolis 1989. Por. także J. van Cleve: *Mereological Essentialism, Mereological Conjunctivism, and Identity Through Time*. "Midwest Studies in Philosophy" 11(1986), s. 141-156.

²⁰ Por. G. Rosen, C. Dorr: *Composition as a Fiction...*, s. 151-174.

²¹ Por. N. Markosian; *Brutal Composition...*, s. 211-249. Markosian formułuje swój pogląd zgrabniej w innym miejscu: *dla każdego zbioru S jakich przedmiotów, jeżeli zbiór S ma fuzję, to jest to «twardym faktem», a S ma fuzję*; por. tego: *Two Arguments from Sider's 'Four-Dimensionalism'*. "Philosophy and Phenomenological Research" 68(2004), s. 665-673. Markosian definiuje «twardy fakt» jako taki fakt, którego zachodzenie jest niezależne od zachodzenia jakiegokolwiek innego faktu.

Niezaprzeczalnym walorem tego poglądu jest jego zgodność z potocznymi intuicjami na temat «faktów kompozycyjnych»: z jednej strony ujcie to nie kwestionuje zachodzenia takich faktów, z drugiej zaś zachowuje dystans wobec nierestrykcyjnej mereologicznej kompozycji. To, czy jakie przedmioty co komponują, nie zależy tu od «z góry ustalonych», arbitralnych warunków: rozstrzygaj to same fakty. Zalet *brutal view* może być okoliczność, że koncepcja ta unika uznania nieostrości ontycznej. Brak restrykcji w odniesieniu do kompozycji sprawia bowiem, że kwestia nieostrości w ogóle tu się nie pojawia. Trzecim atutem *brutal view* jest okoliczność, że łatwo radzi sobie on z paradoksami związany z konstytucją przedmiotów materialnych. Podstawową wadą niniejszego rozwiazania jest okoliczność, że jest ono «wysoce nieinformatywne», tj. nie dostarcza ono żadnego wyjaśnienia dotyczącego ani natury samej kompozycji, ani tego wyjaśnienia restrykcji, która w kompozycji ma miejsce. Skutek tego jest taki, że zarówno restrykcja, jak i sama kompozycja, są nieinteligibilne.

8. Organicyzm jest odpowiedzią na (SCQ), ostatecznie udzieloną przez samego van Inwagena:

Organicyzm: z konieczności, dla dowolnych (rozłącznych) przedmiotów x : istnieje taki zbiór y , że y jest fuzją z x -ów tylko wtedy, gdy (i) istnieje dokładnie jeden przedmiot x lub (ii) aktywność x -ów konstytuuje y , tj. y jest organizmem.

Stanowisko van Inwagena jest - jak łatwo zauważyć - pewnym pochodnym nihilizmu. Organicyzm dostarcza nieintuicyjnego obrazu rzeczywistości: istnieją jedynie przedmioty proste (niezłożone) - cząstki elementarne oraz organizmy. Przedmioty potocznego doświadczenia - samochody, budynki, telewizory, pieniądze lub bioteria - są użytecznymi fikcjami; *de facto* mamy do czynienia z cząstkami elementarnymi zaaranżowanymi (*arranged*) samochodowo, budynkowo, telewizorowo, pieniennie i bioteriowo. Istnieją za to ludzie, winogrona, pajki i (może) kwiaty. Koncepcja van Inwagena - obok wielu wad²² - ma co najmniej dwie zalety. Otóż, po pierwsze, rozwija ona wszystkie klasyczne paradoksy dotyczące koincydencji i identyczności przedmiotów w czasie. Po drugie zaś, udzielając wyrażonej odpowiedzi na (SCQ) dostarcza jasnego kryterium dla restrykcji kompozycjonalnej.

²² Wadą tej koncepcji jest konsekwencja w postaci tezy, że kompozycja jest nieostrą. Zresztą u van Inwagena nieostrą bywa też zarówno identyczność, jak i samoistnienie (por. P. van Inwagen: *Material Beings...*, s. 213-283).

9. Eliminatywizm jest koncepcją zaproponowaną przez Trentona Merricksa²³. Merricks modyfikuje stanowisko van Inwagena w ten sposób, że zamiast niejasnego pojęcia 'ycia' zaprzęga do kompozycji pojęcie 'nieredundantnych mocy kauzalnych'.

Eliminatywizm: *z konieczności, dla dowolnych (rozłącznych) przedmiotów x: istnieje taki zbiór y, a y jest fizją z x-ów tylko wtedy, gdy y rozporządza nieredundantnymi mocami kauzalnymi.*

Według Merricksa, jaki przedmiot złoony dysponuje nieredundantnymi mocami kauzalnymi tylko wtedy, gdy owe moce nie mogą być w adeń sposób ekspanacyjnie zredukowane do mocy kauzalnych przedmiotów komponujących (czyli elementarnych). Takich nieredundantnych mocy kauzalnych Merricks upatruje w przedmiotach wiadomych - ludziach (osobach lub innych zwierzętach). Dla przykładu, wyhamowanie pojazdu przez kierowcę podczas niebezpiecznej sytuacji drogowej nie może być zredukowane do zadziałania mocy kauzalnych czyli elementarnych komponujących kierowcę. Zatem kierowca istnieje, ponieważ dysponuje mocami kauzalnymi, które nie dają się ekspanacyjnie zredukować do mocy kauzalnych czyli, które go komponują. A *contrario* pojazd nie istnieje - istnieje jedynie czyli stki elementarne «zaaranżowane samochodowo» - to one, a nie samochód, dysponują rzeczywistymi mocami kauzalnymi. Eliminatywizm dostarcza niepotocznego obrazu rzeczywistości: obok czyli elementarnych aranżowanych w różny sposób istnieje tylko osoby - jedyne przedmioty złoone, dysponujące nieredundantnymi mocami kauzalnymi. Podobnie jak koncepcja van Inwagena - doktryna metafizyczna Merricksa rozwija wszystkie klasyczne paradoksy koincydencji i persystencji. Ma ona jednak nad koncepcją van Inwagena wyraźną przewagę - pojęcie 'nieredundantnych mocy kauzalnych' jest o wiele czytelniejsze od pojęcia 'ycia' u van Inwagena. Wątpliwość budzi jednak radykalny pogląd, według którego nieredundantnymi mocami kauzalnymi nie rozporządzają żadne przedmioty złoone poza osobami.

10. Mereologiczny esencjalizm jest doktryną metafizyczną zaproponowaną przez Rodericka M. Chisholma. Zasadnicza teza mereologicznego esencjalizmu głosi, że jeśli jakiś przedmiot ma czyli, to ma te

²³ Por. T. Merricks: *Objects...*, tego: 'No Statues'. "Australasian Journal of Philosophy" 78(2000), s. 47-52; tego: *Realism About Personal Identity Over Time*, w: J. Tomberlin (red.): *Philosophical Perspectives 15, Metaphysics*. Basil Blackwell, Oxford 2001 s. 173-187.

cz ci z konieczno ci. W odniesieniu do kompozycji mereologiczny esencjalizm głosi podobn zasad .

Mereologiczny esencjalizm: z konieczno ci, dla dowolnych (rozł cznych) przedmiotów x : je eli istnieje przedmiot y taki, e y jest fuzj z x -ów, to z konieczno ci y jest fuzj z x -ów (tj. dla ka dej chwili, w której istnieją przedmioty x , istnieje równie y i przedmioty x komponuj y -a oraz dla ka dej chwili, w której istnieje y , przedmioty x komponuj y -a)²⁴.

Doktryna powy sza ulega cz sto pewnej powa nej nadinterpretacji. Otó mylnie s dzi si , e według mereologicznego esencjalizmu, ka dy przedmiot ma swoje cz ci z konieczno ci w tym sensie, e musz one by jego cz ciami. Otó mereologiczny esencjalizm głosi tylko tyle (a tyle?), e przedmioty s z konieczno ci takie, e maj takie a nie inne cz ci, a nie - e cz ci tych przedmiotów s z konieczno ci takie, e s cz ciami tych przedmiotów. Mo na to uj nast puj co. Ka dy przedmiot mo e mie ró ne cz ci, ale je eli ma ju jakie , to ma je z konieczno ci. Konieczno ta - *de re* - dotyczy samych przedmiotów, a nie - ich cz ci. Mereologiczny esencjalizm posiada niepodwa alny walor, rozwi zuje «za jednym zamachem» wszystkie paradoksy konstytucji i identyczno ci przedmiotów w czasie oraz dostarczaj c restrykcji dla relacji kompozycji. Kompozycja rz dzona jest tu mianowicie ontyczn konieczno ci : albo nie zachodzi, albo zachodzi, ale je eli zachodzi, to ju z konieczno ci zachodzi.

11. Pragmato-fikcjonalizm nie jest odpowiedzi na (SCQ), która dostarczałaby jakiej wyrafinowanej doktryny metafizycznej. Jest to po prostu pogł d głasz cy, e kompozycja zachodzi, gdy jest wygodnie (dogodnie, u ytecznie) przyj , e zachodzi. U podstaw tej koncepcji le y przekonanie, e, po pierwsze, adna z wymienionych wcze niej doktryn metafizycznych nie jest w stanie dostarczy naukowego opisu i wyja nienia kompozycji, po drugie za , e sama problematyka przedmiotów zło onych i relacji kompozycji jest *de facto* zbiorem typowych filozoficznych pseudoproblemów. Do przekonania tych doł cza si cz sto opini , e przyj cie takiego lub innego rozwi zania jest bez znaczenia dla naukowego obrazu wszech wiata. St d te wnosi si o pragmatycznym i fikcjonalistycznym charakterze ustale co do kompozycji.

12. Wymienione i krótko opisane koncepcje popiera si zazwyczaj stosownymi argumentami. Najsilniejszym argumentem za nierestryk-

²⁴Por. Th. Sider: *Four-Dimensionalism...*, s. 180-188.

cyjn mereologiczn kompozycj jest tzw. argument z nieostro ci autorstwa Lewisa²⁵. W du ym skrócie argument ten przedstawia si nast puj co. Istniej trzy mo liwe odpowiedzi na (SCQ): uniwersalizm, nihilizm i moderatyzm (tu: odpowied (iii)). Nihilizm jest nie do przyj cia ze wzgl du na do wiadczenie i praktyk naukow. Pozostaje zatem uniwersalizm i moderatyzm. Gdyby moderatyzm był prawdziwy, to musiałyby istnie restrykcja w kompozycjach. Gdyby istniała restrykcja w kompozycjach, to w ka dym wypadku musiałyby by jednoznacznie okre lone, czy kompozycja zachodzi, czy te nie zachodzi. Tak jednak nie jest: w ka dym przypadku restrykcja jest nieostra. Skoro jednak restrykcja miała by nieostra, to sama kompozycja musiałyby by nieostra. Gdyby natomiast kompozycja była nieostra, to byłby to przypadek nieostro ci ontycznej. Nieostro ontyczna jest wszak e nie do utrzymania. Skoro nieostro ontyczna jest nie od utrzymania, to kompozycja nie mo e by nieostra. Kompozycja jest ostra, gdy nie ma restrykcji. Restrykcja obecna jest w ka dej wersji moderatyzmu. Naley zatem odrzuci moderatyzm. Restrykcji nie ma za to w uniwersalizmie i w nihilizmie. Nihilizm odrzucono jednak wcze niej. Je eli nihilizm i moderatyzm s fałszywe, to jedyn prawdziw odpowiedzi na (SCQ), która nie prowadzi do ontycznej nieostro ci, jest uniwersalizm. Naley zatem przyj uniwersalizm²⁶.

13. Najsilniejszym argumentem za mereologicznym nihilizmem jest pewien wywód Ungera²⁷, który nazwywam tu argumentem z równi pochyłej. Argument ten jest bardzo prosty i wła ciwie do powszechnie znany. Załó my, e okre loney zbiór n cz stek elementarnych komponuje mnie samego. Załó my, e b dzie my sukcesywnie odejmowa od tego zbioru pojedyncze cz stki elementarne tak, by w kolejnych krokach komponował mnie zbiór $n-1$ cz stek, nast pnie - zbiór $n-2$ cz stek itd. Post puj c w ten sposób w nieprzeliczonej liczbie kroków dojdziemy do punktu, w którym pewien singleton (np. zbiór $n-776453856-1287474147896743$) cz stek elementarnych b dzie mnie komponował. Stan si wtedy identyczny z jak pojedyncz cz stk elementarn , co wydaje si absurdalne. Nic wszak e - zdaniem Ungera - nie mo e za-

²⁵ Por. D. Lewis: *On the Plurality...*, s. 212-213;

²⁶ Por. równie prace: Th. Sider: *Four-Dimensionalism...*, s. 120-139; H. Hudson: *Universalism, Four-Dimensionalism, and Vagueness*. "Philosophy and Phenomenological Research" 60(2000), s. 547-560; K. Koslicki: *The Crooked Path From Vagueness to Four-Dimensionalism*. "Philosophical Studies" 114(2003), s. 107-134.

²⁷ Por. P. Unger: *The Problem of the Many...*, s. 411-467; P. van Inwagen: *Material Beings...*, s. 213-227.

blokowa mo liwo ci przedstawionej tu dekompozycji; ka dy kolejny zbiór cz stek jest równie dobrym kandydatem na zbiór, którego elementy komponuj moj osob . By unikn absurdalnych konsekwencji, trzeba uzna , e istniej tylko cz stki elementarne i nic poza tym.

14. Koncepcja Markosiana - *brutal view* - wyrasta z jednej strony z przekonania, e - w obliczu do wiadzenia - nihilizm i uniwersalizm s fałszywe, z drugiej za strony - z przekonania, e relacja kompozycji za ka dym razem zachodzi na tyle skomplikowanych i sepcyficznych sposobów, e nie jest mo liwe podci gni cie tych sposobów pod wspólny mianownik i okre lenie cech wspólnych (a zarazem kryteriów) kompozycji w ogólnoci. Według Markosiana, relacje kompozycji np. w organizmach ywych i w komputerach s do siebie niesprowadzalne, chocia na pewno zachodz . Odpowiednie nauki (np. biologia i elektronika precyzyjna) dokładnie zdaj spraw z owych faktów kompozycyjalnych - w tym wypadku zadanie metafizyka ogranicza si do stwierdzenia , e kompozycja zachodzi, e jej zachodzenie to sprawa faktów, e o tych faktach nie da si nic specyficznie filozoficznego powiedzie .

15. Organicyzm van Inwagena wyrasta z odrzucenia nihilizmu i uniwersalizmu. Według mojego mniemania przyj cie organicyzmu nast puje u niego cz ciowo na podstawie okoliczności, i zniewalaj ce argumenty przeciw nihilizmowi i uniwersalizmowi opieraj si przesłance, stwierdzaj cej istnienie osoby jako organizmu. Argument przeciw uniwersalizmowi jest nast puj cy:

- (1*) Istniałem o t_1 (10 lat temu) i istniej o t_2 (teraz);
- (2*) Byłem organizmem biologicznym o t_1 (10 lat temu) i jestem nim o t_2 (teraz);
- (3*) Ka dy organizm biologiczny jest kompozycj pewnych cz - stek elementarnych w ka dej chwili swojego istnienia;
- (4*) Wszystkie cz stki elementarne, które komponowały mnie o t_1 , nadal istniej ;
- (5*) adna z cz stek, które komponuj mnie o t_2 nie jest jedn z tych, które komponowały mnie o t_1 ,
- (6*) Je eli nierestrykcyjna kompozycja jest prawdziwa, to prawd jest, e cz stki nie mog komponowa dwóch ró nych obiektów ani jednocze nie, ani sukcesywnie; zatem
- (7*) Nierestrykcyjna mereologiczna kompozycja jest fałszem²⁸.

²⁸ Por. P. van Inwagen: *Material Beings...*, s. 75.

Z kolei wywód przeciw nihilizmowi mo na przedstawi w formie *ut sequitur*.

- (1*) Istnieje ;
- (2*) Je eli istnieje , to jestem przedmiotem zło onym (*ens compositum*);
- (3*) Jestem przedmiotem zło onym;
- (4*) Istnieje co najmniej jeden taki x , e x jest przedmiotem zło onym (na podstawie (3*));
- (5*) Je eli co najmniej jeden taki x , e x jest przedmiotem zło onym, to nihilizm jest fałszywy;
- (6*) Nihilizm jest fałszywy²⁹.

16. Eliminatywizm Merricka przyjmuje si zasadniczo na podstawie argumentu z przedeterminowania (*The Overdetermination Argument*)³⁰. Jego schemat jest następujący:

Dany przedmiot x - je eli istnieje - jest kauzalnie nierelevantny wobec faktu, i jego części - $x_1 \dots x_n$, są częściami przyczyn skutku (zdarzenia) E ;

Części (tu: części elementarne) $x_1 \dots x_n$, są częściami przyczyn skutku (zdarzenia) E ;

Skutek (zdarzenie) E nie jest przedeterminowany;

Je eli przedmiot x istnieje, to nie powoduje E ;

By przedmiotem realnym (istnieć), to posiada moce kauzalne (*dictum* S. Alexandra);

Przedmiot x nie ma mocy kauzalnych;

Przedmiot x nie istnieje.

17. Mereologiczny esencjalizm najłatwiej oprze na tzw. argumentie z bytów sukcesywnych przeciw materializmowi (*The Entia Successiva Argument*). Jego najnowsza wersja przedstawił ostatnio Dean W. Zimmerman³¹. Poniżej relacjonuję jego krótszą, Chisholmowską wersję :

²⁹ Por. P. van Inwagen: *Material Beings...*, s. 73 i 115.

³⁰ Por. T. Merricks: *Objects...*, s. 56-84, w szczególności s. 79-80.

³¹ Zob. D. W. Zimmerman: *Material People*, w: M. J. Loux, D.W. Zimmerman (red.): *The Oxford Handbook of Metaphysics*. Oxford University Press, Oxford 2003, s. 491-526.

- (1*) Je eli jestem rzecz , która nabywa lub traci cz ci (rzecz tak jak np. mózg lub ludzkie ciało), to w ka dej chwili, w której podlegam zmianom w cz ciach, istnieje jaka rzecz, która jest mn - pewna porcja materii, ró na ode mnie, ale zarazem posiadaj ca t sam - co ja - wewn trzn charakterystyk , tj. posiadaj ca (moj) wielko , kształt, mas , a nawet pewne stany mentalne jak np. uczucie smutku;
- (2*) Jednak fałszem jest, e tam, gdzie jestem ja sam, tam jest zarazem co innego z cał t wewn trzn charakterystyk - istnieje przecie tylko jedna rzecz, która jest tu i teraz smutna, a nie - dwie takie rzeczy;
- (3*) Zatem nie jestem ani mózgiem, ani ludzkim ciałem, ani te adn inn rzecz która traci lub nabywa cz ci;
- (4*) Zatem adna z wersji subtelnego (*sensible*) materializmu nie mo e by prawdziwa.

Chocia powy szy argument skierowany jest przeciw materializmowi, pokazuje on zasadniczy motyw przyj cia mereologicznego esencjalizmu. Istniej równie inne powody przyj cia esencjalizmu, których nie b d tu wyluszczał³².

18. Motywy przyj cia pragmatofikcjonalizmu podałem ju wczesniej. Pozwol sobie w tym miejscu na krótk krytyk tego stanowiska. Otó bezwzgl dnie je odrzucam. Powody owej *relectio* s nast puj ce. Po pierwsze, analizowane stanowisko jest wyrazem intelektualnego kapitulancwa: krytykuj c inne stanowiska, ogranicza si ono wył cznie do roboty negatywnej, nie proponuj c niczego w zamian. Po drugie, stanowisko to - w porównaniu do wszystkich innych wy ej wymienionych koncepcji - jest intelektualnie nieinteresuj ce: (a) nie opisuje faktów kompozycjonalnych; (b) nie wyja nia tych faktów; (c) zapo ycza nieakceptowan *de facto* przez siebie terminologi metafizyczn i w tej terminologii formułuje pewne zdania z pozoru tylko sensowne. Po trzecie, stanowisko to jest wyrazem nieakceptowanego przeze mnie subiektywizmu. Subiektywista za to przewa nie człowiek, który nie ma nic ciekawego do powiedzenia o wicie, a który zarazem odczuwa siln potrzeb korzystania z aparatu mowy. Skutkuje to zazwyczaj enuncjacjami na temat «wytworów czynno ci organów wewn trznych» subiektywisty.

³² Opisu i obrony mereologicznego esencjalizmu podejmuj si w pracach: M Grygianiec: *W obronie mereologicznego esencjalizmu*. "Filozofia Nauki" 3(2005), s. 57-69; tego : *Entia perse et entia successiva*. "Edukacja Filozoficzna" 41(2006), s. 25-39.

19. Uniwersalizm odrzucam na podstawie argumentu van Inwagena³³ oraz epistemicznej okoliczności, że do wiadomości nie poucza nas o istnieniu arbitralnych sum³⁴. Nihilizm odrzucam na podstawie argumentu van Inwagena oraz okoliczności, że zasadniczą częścią nauk badawczych nie inkryminowane w nihilizmie obiekty zło one. Organicyzm odrzucam na podstawie okoliczności, że prowadzi on do wniosku, iż identyczność i kompozycja są (czasami?) ontycznie nieostre³⁵. Ponieważ odrzucam ten wniosek, muszę również odrzucić organicyzm. Eliminatywizm Merricka odrzucam na podstawie intuicyjnego przekonania, że nie tylko przedmioty wiadome dysponują nieredundantnymi mocami kauzalnymi. Muszę jednak przyznać, iż nie dysponuję obecnie żadnym stosownym kontrargumentem wobec argumentu z przedeterminowania. Pragmatofikcjonalizm odrzucam z powodów wymienionych wcześniej. Akceptuję natomiast mereologiczny esencjalizm, chociaż uważam, że powinien być on uzupełniony o «w tek istotowy» - jestem bowiem przekonany, że w przypadku wielu przedmiotów złoonych czynnikiem scalającym tych przedmiotów nie jest po prostu sama konieczność złoenia, lecz jego sposób - konfiguracja części, która odpowiedzialna jest za posiadanie przez przedmiot jego własności istotnych. Jest bowiem tak, że przedmioty komponowane w różnych chwilach przez kolekcje różnych części muszą egzemplifikować w tych chwilach pewne stałe własności. To one właśnie decydują o identyczności przedmiotów trwających i zmieniających się w czasie. Ponieważ jednak zupełnie nie wiem, jak powinien wyglądać «w tek istotowy», tymczasowo akceptuję - obok mereologicznego esencjalizmu - stanowisko *brutal view*.

20. W mereologicznym esencjalizmie relacja bycia części z całością jest zawsze konieczna. To samo dotyczy kompozycji. Jeżeli jakieś x - y komponują y -a, to y jest z konieczności taki, że x - y komponują y -a. Innymi słowami: jeżeli kiedykolwiek x - y komponują y -a, to x - y komponują y -a w każdej chwili, w której y istnieje. Przytoczone tu implikacje nie są dobrymi odpowiedziami na (SCQ) dopóty, dopóki w ich nastąpieniach występują terminy mereologiczne. Tej okoliczności nie daje się w ramach mereologicznego esencjalizmu zmienić. Neoesencjalizm,

³³ Konkluzywność argumentu van Inwagena kwestionuje M. Rea w: tego : *In Defense...*, s. 347-360.

³⁴ Czciowej krytyki uniwersalizmu dostarczają również prace: P. van Inwagena: *Four-Dimensional Objects*. "Nous" 24(1990), s. 245-55; tego : *The Doctrine of Arbitrary Undetached Parts*. "Pacific Philosophical Quarterly" 62(1981), s. 123-137.

³⁵ Por. P. van Inwagena: *Material Beings...*, s. 213-283.

który wyznaj, lekko modyfikuje zasad Chisholma, ale powy szego mankamentu nie usuwa. Neoesencjalizm głosi, co nast puje:

Mereologiczny neoesencjalizm: z *konieczno ci, dla dowolnych (rozł cznych) przedmiotów x: je eli x-y kiedykolwiek komponuj y-a, to: (i) x-y komponuj y-a w ka dej chwili, w której y istnieje lub (ii) jest «twardym (brutalnym) faktem», e przedmioty x komponuj y-a.*

21. W niniejszym tek cie pomini to nast puj ce - istotne dla powy szej problematyki - kwestie: (a) zagadnienie odmian kompozycji niemereologicznej; (b) odpowiedzi na ogólne i odwrócone szczególne pytanie o kompozycj ; (c) istnienie przedmiotów niezło onych (niektórzy s dz , e skoro istniej przedmioty zło one, to musz istnie przedmioty niezło one, co nie jest wcale oczywiste); (d) zwi zek kompozycji z bytow zale no ci ; (f) dokładne eksplikacje poj : konstytucji, szczebli dekompozycji, czasoprzestrzennej koincydencji i kolokacji; (g) zagadnienia zwi zane z ontologii czasu (eternalizm, prezentyzm); (h) zgadnienia zwi zane z trwaniem przedmiotów w czasie (endurantyzm, perdu-rantyzm, eksdurantyzm); (i) szczegółów analiz poj cia nieostro ci ontycznej w zwi zku z restrykcyjn kompozycj ; (j) uzasadnienie stanowisk odrzucaj cych absolutystyczn interpretacj identyczno ci (identyczno temporalna, identyczno sortalna, relatywna identyczno). Ka dy z wymienionych tematów wymagałby osobnego rozwa enia, na które nie ma miejsca w powy szym szkicu.

Summary

In this paper I offer a critical survey of the most important answers to the so-called *Special Composition Question* (Peter van Inwagen): mereological universalism, mereological nihilism, *brutal view*, organicism, eliminativism, mereological essentialism and fictionalism. I also suggest my own response to the van Inwagen's question: neoesentialism - a combination of *brutal view* and mereological essentialism towards which his sympathies clearly lean.